

Szkolenia członków komisji wyborczych w Krakowie prowadzone przez przedstawicieli prezydenta Miasta Krakowa i Komisarza Wyborczego odbywały się pod krzyżem. Nie wiem dlaczego nie było przedstawiciela Kurii krakowskiej, bo przecież krzyż to ich symbol. Co prawda było również Godło RP, ale wisiało ono za naszymi plecami, a krzyż nad głowami prowadzących szkolenie. Tak wyglądało dowartościowanie naszego symbolu państwowego, Godła RP. Krzyżowi poświęcono dużo czasu, udowadniając abstrakcyjnymi stwierdzeniami, że skoro wisiał w szkole, to ma wisieć w pomieszczeniu obwodowej komisji wyborczej i nie wolno go usunąć na czas wyborów. Nie wiem zupełnie, co ma wspólnego krzyż wiszący w szkole z wyborami organizowanymi przecież przez inne podmioty władzy publicznej. Ale po kolei. Już w wyborach prezydenckich w 2010 r. w piśmie DKR-61030-5/10 z dnia 29 czerwca 2010 r. skierowanym do mnie przez Przewodniczącą OKW Nr 19 w Krakowie panią Teresę Rak, w którym przekazała mi stanowisko PKW z dnia 25 maja 2010 r. – znak ZPOW-603-74/10 zawierające wyjaśnienie na moją skargę, zawarto kuriozalne stwierdzenia. PKW pisze, że przepisy ordynacji wyborczej „nie określają szczegółowych warunków wyposażenia i wystroju lokali wyborczych”, a wymienione w ordynacji szczegółowe warunki wyposażenia (art.51 ust.2, art. 56 ust. 1, art. 60a ust. 1) nazywają „niektórymi elementami tego wyposażenia” z tym, że z art. 60a ust. 1, który w całości w ordynacji wyborczej mówi: „Tylko urzędowe obwieszczenia wyborcze” usuwają słowa TYLKO, bo nie pasuje ono do forsowania obecności krzyża w lokalu wyborczym, gdyż oznacza, że poza wymienionymi elementami wystroju w lokalu wyborczym nie może być nic innego, nic poza tym, bo słowo tylko wyklucza co innego. To wyjaśnienie trochę zmieniane ma ciąg dalszy. W piśmie DKR-9103-10/14 z dnia 30 maja 2014 r. Przewodnicząca OKW w Krakowie pani Teresa Rak wyjaśnia mi m. in., że: „Przepisy ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 r. z późn. zm., nie zajmują stanowiska odnośnie obecności krzyża w lokalu wyborczym, nie zawierają informacji o niedozwolonych elementach wystroju lokalu wyborczego. Nie ma więc podstaw by komisje obwodowe mogły usunąć zarówno krzyż, jak i inne

elementy wystroju pozostawione przez administrację szkoły w lokalu wyborczym, na które pomieszczenie udostępniła szkoła". Zacytowany Kodeks wyborczy w 160 art. wymienia zadania PKW, art. 167 wymienia, co należy do zadań komisarza wyborczego, zaś art. 185 mówi, co należy do zadań obwodowej komisji wyborczej. W zadaniach wszystkich organów wyeksponowane jest czuwanie i przestrzeganie prawa wyborczego w czasie i miejscu głosowania, dlatego też nie mogę zrozumieć dlaczego tyle czasu zajmuje organom władzy publicznej (PKW i Komisarzowi wyborczemu) bezprawne wprowadzenie krzyża do lokalu wyborczego skoro Kodeks wyborczy tą sprawą się nie zajmuje, zadania dla nich przewidziane do tego ich nie upoważniają, art. 48 Kodeksu wyborczego mówi, że w lokalu wyborczym umieszcza się tylko urzędowe obwieszczenia wyborcze, Konstytucja RP w art. 7. stanowi, że: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. O Godle RP nadal się milczy. Czyżby w tych organach władzy publicznej zagnieździł się ludźmi z mentalnością prof. Chazana, którzy prawo boże stawiają ponad prawem stanowionym?

Zwracam się do wszystkich myślących i praworządnych wyborców. Protestujemy przeciwko głosowaniu pod krzyżem, chyba, że będziemy wybierać biskupa, a nie prezydenta miasta, czy burmistrza lub wójta gminy.